

# Shantel, Ej lubię lubię

Zaczęło się to w weekend  
W weekend majowy  
był ot dla mnie dzień bardzo kolorowy  
Jednym swoim gestem mnie omamiła  
Jak amora ostra strzała w moje serce trafiła

Ej lubię, lubię  
Gdy patrzysz prosto na mnie  
Twój wzrok mnie przyciąga  
Przyciąga nadzwyczajnie  
Ej lubię, lubię  
Lubię twój dotyk  
Bo wtedy przyciągasz, przyciągasz jak narkotyk  
/2x

Była taka śliczna  
Taka wyśniona  
Miała róż na policzkach  
I uśmiech anioła  
Każdym swoim ruchem ,mnie podniecała  
Miała właśnie w sobie coś, czego inna nie miała

Ej lubię, lubię  
Gdy patrzysz prosto na mnie  
Twój wzrok mnie przyciąga  
Przyciąga nadzwyczajnie  
Ej lubię, lubię  
Lubię twój dotyk  
Bo wtedy przyciągasz, przyciągasz jak narkotyk  
/2x